

Gazeta Pomorska
Poniedziałek, 20.08.2018

Wstydliva sprawa, ale ważna. Emerycy proszą o toaletę...

Anna Klaman

anna.klaman@pomorska.pl



Chojnice

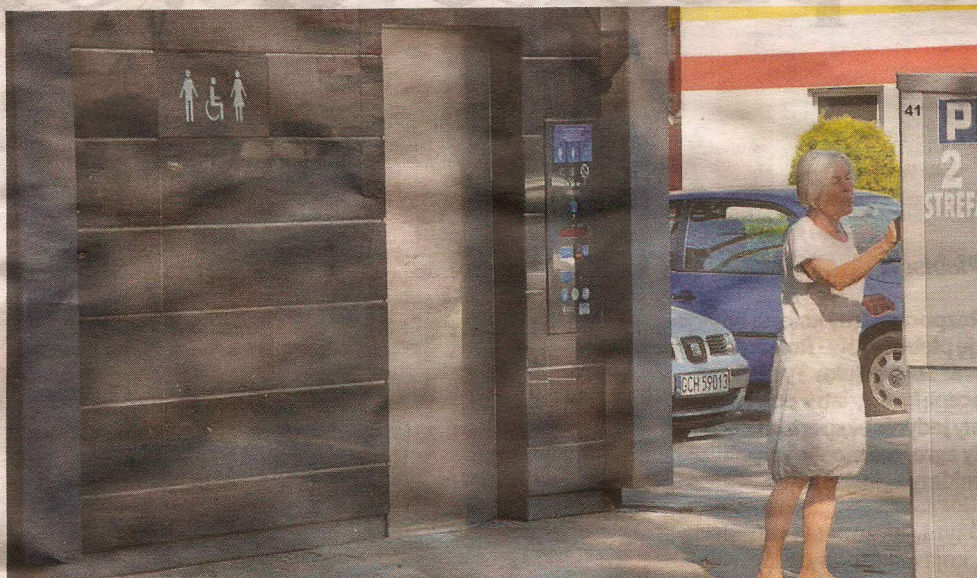
W centrum nie ma toalety. Do tej przy stadionie na Mickiewicza ludzie... boją się wchodzić. - To może i wstydlivy temat, jednak ważny, głównie dla starszych - mówi Urszula Szuba, która zabiega bezskutecznie o sanitariaty na pl. Emsdetten.

- Zawsze powtarzam: starszy młodego zrozumie, bo młodość pamięta, ale młody - starszego - nie, bo starości nie doświadczył i nie wie, jak jest - mówi „Pomorskiej” Urszula Szuba, prezeska chojnickiego oddziału Polskiego Związku Emerytów i Rentistów w Chojnicach.

Szuba wystąpiła do burmistrza Arseniusza Finstera o toaletę na pl. Emsdetten. Dostała odpowiedź odmowną. Podstawowy argument - nie da się ze względu na konserwatora zabytków, bo WC będzie razić.

Szuba uważa, że na pewno jest na to jakaś rada, choćby estetyczny kamuflaż: toi-toi można by umiejętnie ukryć, ot choćby pod drewnianą wiatą.

Wysłała do burmistrza kolejne pismo, na które odpowiedzi już nie dostała. Tak się składa, że z pl. Emsdetten chojniccy emerycy wyjeżdżają na liczne wycieczki. Podjeżdżają autokary już częściowo zapełnione po-



Nowoczesna toaleta przy ul. Mickiewicza. Wielu podchodzi do niej jak do jeża. Jest dla jednej osoby

Panie krępują się iść do restauracji, by prosić o zgodę na wejście do toalety. To nie jest żadne rozwiązanie

Urszula Szuba

dróżnymi na przykład z Bydgoszczy. Skorzystaliby, ale nie ma gdzie. Jedyna w centrum, krytykowana od lat, automatyczna toaleta przy pl. Mickiewicza budzi postrach. Pierwsze - jak wejść, a później wyjść. Po drugie - jest dla jednej osoby, co przy większej grupie turystów ma znaczenie. - Burmistrz

powtarza, że można iść do restauracji - mówi Szuba. - Tyle że to żadne rozwiązanie. - Panie zwyczajnie krępują się wchodzić z ulicy i prosić.

Prosimy burmistrza Finstera o odniesienie się do sprawy. Usłyszeliśmy, że w przypadku wycieczek autokarowych, to najlepszym rozwiązaniem jest to stosowane, gdy kierowcy wjeżdżają na duże stacje benzynowe.

Mówi, że najważniejsza jest dla niego teraz realizacja największych inwestycji, takich jak węzeł integracyjno-komunikacyjny. I dodaje, że także na dworcu PKP nie ma odpowiedniej toalety. Wylicza, w Chojnicach są cztery sanitariaty. Choć faktycznie w cen-

trum nie ma gdzie iść „za potrzebą”, nie licząc WC przy Mickiewicza, który - po latach burmistrz ocenia - jest „za nowoczesny”. Przypomina, że pechowo nie doszło do realizacji przebudowy Fosi, a tam w projekcie uwzględniono toalety, ze świetną lokalizacją od ul. Młyńskiej. Jeżeli będzie jakiś kolejny konkurs unijny, ta inwestycja dojdzie do skutku.

Na dziś nie ma rozwiązania i nowej toalety nie będzie? Burmistrz twierdzi, że na pl. Emsdetten nie uda mu się jej postawić. - Obiecuję, że wpiszę kwestię toalety w centrum do programu wyborczego - mówi Finster. - I zapewniam, że i tę obietnicę zrealizuję. ©©